

Sygn. akt: I C 1661/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2015r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **SSR Aneta Szalkiewicz-Łosiak**

Protokolant: staż. Aleksandra Słomczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 października 2015r. sprawy

z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko A. S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego **A. S.** na rzecz powoda **(...) Spółki Akcyjnej w W.** kwotę 526,23 zł (pięćset dwadzieścia sześć złotych dwadzieścia trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 sierpnia 2014r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od pozwanego **A. S.** na rzecz powoda **(...) Spółki Akcyjnej w W.** kwotę 648 zł (sześćset czterdzieści osiem złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1661/14

UZASADNIENIE

Powódka **(...) Spółka Akcyjna w W.** wniosła o zasądzenie od pozwanego A. S. na rzecz powódki kwoty 764,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 9 sierpnia 2011 r. miało miejsce zdarzenie, w następstwie którego zalaniu uległ lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w G., stanowiący własność M. O.. Zdaniem powódki przyczyną szkody było niezachowanie należytej ostrożności przez pozwanego, który swym działaniem doprowadził do wywrócenia się wiadra z wodą w wyniku czego nastąpiło przelanie się wody z mieszkania pozwanego do lokalu mieszkalnego poszkodowanej, co doprowadziło do powstania zacieku. Mieszkanie poszkodowanej w czasie powstania szkody objęte było ochrona ubezpieczeniową z Polisy (...). Pozwany uznał swą odpowiedzialność za powstanie szkody. Wysokość należnego odszkodowania została ustalona i wypłacona w kwocie 764,40 zł, na podstawie wykonanego kosztorysu zalanego lokalu. W związku z powyższym powódka wezwała pozwanego do refundacji wypłaconego odszkodowania, wskazując jako podstawę roszczenia art. 828 § 1 kc.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 10 października 2014 r. sygn. akt (...)Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu nie kwestionował swej odpowiedzialności za szkodę. Uznał roszczenie do kwoty 200 zł. W pozostałym zakresie żądanie pozwu uznał za niewspółmierne do poniesionej szkody. Podniósł zarzut nierzetelności wyceny dokonanej przez ubezpieczyciela, dokonanie jej niezgodnie z zasadami sztuki budowlanej.

Na rozprawie w dniu 21 października 2015 r. pozwany złożył oświadczenie o cofnięciu uznania roszczenia do kwoty 200 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 sierpnia 2011 r. A. S. przebywając w mieszkaniu nr (...) położonym w G. przy ul. (...), wywrócił wiadro, w którym znajdowała się woda. Rozlana woda przelała się z mieszkania pozwanego do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w G., stanowiącego własność poszkodowanej M. O., co doprowadziło do powstania zacieku na suficie i jednej ze ścian pokoju dziecięcego.

okoliczność bezsporna, nadto dowód: zgłoszenie szkody –k. 8-9, oświadczenie sprawcy szkody –k. 14, zeznania pozwanego A. S. –k. 45-46 w zw. z k.-47, zeznania świadka M. O. –k. 46- 47, zeznania świadka A. D. – 54-55.

Przed zalaniem mieszkanie poszkodowanej było wyremontowane, ściany były odświeżone, pomalowane. Wcześniej na ścianach i suficie położona została gładź tynkowa.

W czasie powstania szkody poszkodowaną łączyła z powodem umowa ubezpieczenia mieszkania. Szkada została zgłoszona do ubezpieczyciela.

okoliczność bezsporna, nadto dowód: zeznania świadka M. O. –k. 46- 47, zeznania świadka M. O. –k. 46- 47.

Decyzją z dnia 05 września 2011 r. Ubezpieczyciel przyznał poszkodowanej odszkodowanie w wysokości 764,40 zł, którego wysokość określił na podstawie kosztorysowych kosztów przywrócenia lokalu do stanu sprzed zalania. Prace w zakresie skasowania zacieków i położenia gładzi na powierzchni zalanej tj. 0,91 m² wycenił na kwotę 25,12 zł, koszt malowania z wcześniejszym przygotowaniem powierzchni ścian wycenił na kwotę 376,65 zł, a zabezpieczenie podłóg na kwotę 25,09 zł, w sumie na kwotę 426,86 zł.

dowód: decyzja z dnia 05.09.2011 r. –k. 13, potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego –k. 10-12, zeznania świadka M. O. –k. 46- 47 .

(...) Spółka Akcyjna w W. pismem z dnia 25 maja 2012 r. oraz z dnia 13 marca 2014 r. wezwała pozwanego do refundacji wypłaconego odszkodowania, jednakże bezskutecznie.

dowód: pismo z dnia 25 maja 2012 r. oraz z dnia 13 marca 2014 r. –k. 15-18.

Powierzchnia ścian oraz sufitu w zalonym pokoju wynosi 47,92 m². Przywrócenie lokalu poszkodowanej do stanu sprzed zalania wymagało pomalowania całej powierzchni sufitu oraz całej powierzchni ścian, które poprzedzone musiało być przygotowaniem powierzchni do malowania, w tym również skasowaniem zacieków na powierzchni 0,91 m². Przed przystąpieniem do prac remontowych niezbędne było zabezpieczenie podłóg, elementów stałych w pokoju, a także mebli w tym również ich przesunięcie. Po zakończeniu prac konieczne było ponowne przestawienie mebli oraz posprzątanie. Szkada w zakresie prac związanych ze skasowaniem zacieków, położeniem gładzi i malowaniem wraz z przygotowaniem ścian oraz zabezpieczeniem podłóg wyniosła 426,86 zł. Nadto na szkodę wynikłą z zalania składała się także kwota 81,72 zł z tytułu prac związanych z przesunięciem mebli, zabezpieczeniem elementów stałych i ich ponownym ustawieniem, a także koszt sprzątnięcia po pracach remontowych w kwocie 20,70 zł.

dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa M. Ś. wraz z kosztorysem oraz kalkulacją –k. 59- 73, ustna opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa M. Ś. wraz z kosztorysem oraz kalkulacją, kosztorys powoda k. 12, zeznania M. O. k. 46.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo było zasadne i w zakresie określonym w wyroku zasługiwało na uwzględnienie.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, że wyniku rozlania wody przez pozwanego, zalaniu uległ sufit w pokoju dziecięcym mieszkania poniżej, że woda przedostała się również na jedną ze ścian, powodując zniszczenie opaski tapetowej położonej wokół sufitu. O tym, że poza sufitem zalana została również jedna ze ścian pokoju świadczyły nie tylko zeznania M. O. ale także zeznania świadka A. D., który na zlecenie powoda dokonał oględzin w zalonym mieszkaniu, opisując zakres i rodzaj uszkodzeń. Tak poszkodowana jak również wspomniany świadek zgodnie twierdzili, że w istocie to sufit był najbardziej dotknięty zalaniem, na nim znajdowały się większe zacieki, jednak oboje przyznali, że uszkodzenia spowodowane zalaniem dotknęły również ścianę czego dotkliwą konsekwencją było zniszczenie m.in. tapety, która zdobiła górną część ściany pokoju, wzdłuż sufitu. Wobec zgodności zeznań przesłuchanych świadków, twierdzenia pozwanego co do zakresu zalania nie mogą stanowić podstawy dla wiążących ustaleń w sprawie zwłaszcza, że pozwany – jak sam przyznał – zniszczeń spowodowanych zalaniem nie widział. Co prawda pozwany twierdził, że nie umożliwiono mu przeprowadzenia takich oględzin, jednak temu by takiej możliwości pozwany nie miał przeczą zeznania świadka M. O., która nie wykluczyła tego, że proponowała pozwanemu obejrzenie mieszkania. Jest to twierdzenie o tyle wiarygodne, że poszkodowana od razu po stwierdzeniu zalania udała się do pozwanego by poinformować go o fakcie, zapytać o przyczynę, której pozwany przed nią nie ukrywał i przedstawił okoliczności, w jakich do wylania wody doszło. Poza tym szkody okazywane były również przedstawicielowi ubezpieczyciela, więc nie sposób przyjąć, by poszkodowana w sposób celowy, zamierzony uniemożliwiła pozwanemu dostęp do zalanego pokoju, nie miała ku temu żadnych powodów. Przeciwnie poszkodowana przez cały czas od chwili powstania szkody, przez proces jej likwidacji oraz także już podczas przesłuchania w charakterze świadka konsekwentnie twierdziła, że poza sufitem zalaniu uległa również część ściany. Przecież to na podstawie wyników oględzin, relacji poszkodowanej oraz okazanych zdjęć wykonanych bezpośrednio po wystąpieniu szkody, powód skalkulował koszty naprawy zalanego pomieszczenia. Dlatego Sąd ustalił, że poza zalaniem sufitu woda, która przedostała się z mieszkania pozwanego do lokalu poszkodowanej, uszkodziła także część ściany. Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że naprawienie szkody wyrządzonej zawinionym zachowaniem sprawcy, obejmuje – w przypadku zalania pomieszczenia mieszkalnego – wszelkie koszty, niezbędne do przywrócenia lokalu do stanu sprzed zalania, co w przypadku techniki budowlanej polega najczęściej na odtworzeniu rzeczy lub jej części, zgodnie z technologią napraw. W wyniku przywrócenia stanu sprzed szkody rzecz winna odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne jakie miała przed wyrządzeniem szkody. Co oznacza, że w przypadku zalania części sufitu pomieszczenia mieszkalnego i części jednej ze ścian, przywrócenie pomieszczenia do stanu sprzed szkody wymaga – poza usunięciem zacieków w miejscach zalanych - pomalowania całego sufitu oraz wszystkich ścian pomieszczenia. Takiej procedury, na co wskazał biegły, co jest przecież oczywiste, wymaga technologia napraw w pomieszczeniach mieszkalnych, w których poza kwestią solidności i prawidłowości wykonania zgodnie ze sztuką, znaczenie ma również estetyka wykonanych prac. Skoro odmalowania wymagała jedna ściana, by zachować jednolitość kolorystyczną pokoju, konieczne jest pomalowanie całości. Podobnie jest z sufitem, przywrócenie sufitu do stanu sprzed zalania wymaga pomalowania nie tylko uszkodzonej części, ale całej powierzchni. Zwłaszcza w okolicznościach nin. sprawy, gdy do zalania pomieszczeń doszło w kilka miesięcy po odświeżeniu pokoju, po tym jak wszystkie ściany i sufit zostały pomalowane, a na ścianie położona została tapeta. Poszkodowanej należało się więc odszkodowanie, którego wysokość odpowiadać będzie kosztom przywrócenia pokoju do stanu sprzed zalania. Przy czym, żądanie zrekompensowania szkody poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależnione od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie jest bowiem świadczeniem, które ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku

odszkodowawczego nie ma znaczenia jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo czy zamierza uczynić (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2011r. wydanym w sprawie III Ca 1605/10).

Poszkodowana w związku z tym, że posiadała umowę ubezpieczenia mieszkania od szkód spowodowanych m.in. zalaniem lokalu, zwróciła się o zrekompensowanie szkody do (...) S.A. Powód, dokonał oględzin pomieszczenia, sporządził na tej podstawie kosztorys szkody, wskazując konieczne prace do wykonania, ich wartość i uznał, że należne poszkodowanej odszkodowanie wynieść powinno 764,40 zł i taką kwotę M. O. wypłacił. W związku z powyższym, powód na podstawie art. 828§1 k.c. uzyskał przeciwko osobie odpowiedzialnej za szkodę tj. A. S., roszczenie regresowe o zwrot należnego poszkodowanej odszkodowania. Jednak roszczenie regresowe, jako że ma charakter pochodny, zależy od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonane, co więcej górną odpowiedzialnością sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu, na podstawie przepisów prawa cywilnego. Dlatego, rozstrzygając o roszczeniu regresowym sąd powinien ustalić, jak kształtowałby się obowiązek naprawienia szkody między poszkodowanym a sprawcą i dopiero na tej podstawie określić wysokość roszczenia regresowego (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.06.2009r. wydanym w sprawie V CSK 447/08). Przy czym odpowiedzialność regresowa sprawcy wobec ubezpieczyciela nie może przewyższać kwoty wypłaconego poszkodowanemu świadczenia.

Jak wynikało z dokonanych przez Sąd ustaleń pozwany – poprzez rozlanie wody w swoim lokalu – doprowadził do jej przelania się do pomieszczenia poniżej, co doprowadziło do uszkodzenia części sufitu i części ściany o powierzchni 0,91 m², której to powierzchni zalania pozwany nie kwestionował. Zatem odpowiedzialność pozwanego za powstałą szkodę wynikała z normy art. 415 k.c. zgodnie z którym, kto z winy swojej wyrządza szkodę, odpowiedzialny jest za jej naprawienie.

Zatem szkodą, do naprawienia której zobowiązany jest pozwany, jest koszt usunięcia uszkodzeń w zalonym pokoju. Doprowadzenie do usunięcia uszkodzeń wymagało skasowania zacieków na zalanej powierzchni, a następnie dwukrotnego pomalowania całości sufitu oraz całości ścian. Oczywiście określając wysokość szkody należało uwzględnić to, że wykonanie prac remontowych poprzedzone musiało być przygotowaniem pomieszczenia, przecież zalany został pokój dziecięcy, z którego poszkodowana korzystała. W pokoju znajdowało się wyposażenie, ale także elementy stałe takie jak kontakty, drzwi futryna itd. które należało przed pracami poprzesuwać i odpowiednio zabezpieczyć. Takiego zabezpieczenia wymagała także podłoga. Również oczywistym jest to, że po takich pracach jak malowanie konieczne jest posprzątanie, które również pochłania określone nakłady. Powód w sumie wypłacił poszkodowanej 764,40 zł. Jednak w załączonej do akt kalkulacji kosztów jakie poszkodowana musiałaby wydatkować dla przywrócenia pokoju do stanu sprzed zalania wyliczył je na kwotę **426,86 zł**, zaliczając do tych kosztów skasowanie zacieków, położenie jednowarstwowej gładzi gipsowej na ścianach i sufitach w miejscu zalania oraz dwukrotne malowanie starych tynków wewnętrznych farbami emulsyjnymi, poprzedzone przygotowaniem powierzchni ścian i stropów, a także zabezpieczenie podłóg folią. Jednak na podstawie przedstawionych do akt sprawy dokumentów, w tym ograniczonego do jednej strony kosztorysu napraw, nie sposób ustalić co składało się na pozostałą część wypłaconego odszkodowania ponad kwotę 426,86 zł. Nie sposób ocenić, na podstawie tych dokumentów, czy wypłata na rzecz poszkodowanej w pozostałym zakresie pokrywała koszty związane z usunięciem powstałej szkody i tym samym obciążała pozwanego. Częściowo odpowiedzi na powstałe w świetle złożonych przez powoda dokumentów pytanie udziela wykonana w sprawie opinia, w której biegły potwierdził zasadność prac zakwalifikowanych przez powoda jako niezbędnych do usunięcia szkody takich jak kasowanie wykwitów (poz. 3 opinia k. 67), przygotowanie ścian do malowania (poz. 4 i 5 opinii k. 67) oraz malowanie ścian (pozycja 6 opinii k. 67). Przy czym wycena wartości tych prac na podstawie cen przedstawionych przez biegłego zbliżona była do tej określonej przez powoda. Dlatego nie było podstaw by zakwestionować zakres i wartość napraw przyjętych i wykazanych przez powoda tym bardziej, że na etapie postępowania likwidacyjnego, w którym powód zwracał się do pozwanego o zrekompensowanie wypłaconego poszkodowanej odszkodowania, nie kwestionował go sam pozwany. W odpowiedzi na wezwanie powoda pozwany stwierdził, że nie kwestionuje wartości przyjętych przez powoda do rozliczenia, również cen wskazanych w kosztorysie. Zakwestionował jedynie zasadność przyjęcia do rozliczenia kosztów malowania całego pomieszczenia

sugerując, że uzasadnione jest malowanie jedynie sufitu (k. 19). Jednak, jak już na to wskazywano powyżej, by pomieszczenie powódki przywrócić do stanu sprzed zalania, konieczne było pomalowanie nie tylko sufitu, ale także ścian pomieszczenia.

Poza tym, na kwotę należnego poszkodowanej odszkodowania zaliczyć należało także koszty związane z przygotowaniem pomieszczeń do remontu. Przecież zalane zostało pomieszczenie, z którego poszkodowana korzystała, znajdowały się w nim meble, które należało przesunąć oraz elementy stałe, które należało zabezpieczyć. Poza tym czynności te należało powtórzyć po zakończeniu prac. Dlatego w pełni zasadnym było przyjęcie powyższej pozycji przez biegłego, jako elementu, który składa się na koszt usunięcia skutków zalania. Natomiast biorąc pod uwagę to, że prace te wymagają jednak pewnej precyzji i dokładności a także uwagi by przy opróżnieniu pomieszczenia nie doprowadzić do uszkodzenia elementów nieuszkodzonych jak również tych świeżo naprawionych uznać należało, że przyjęcie dla wykonania tych wszystkich prac przez biegłego 3 godzin, nie jest wielkością zawyżoną. Dlatego wartość odszkodowania przyjętego przez powoda na kwotę 426,86 zł, należało powiększyć o kwotę **81,72 zł**. Pozycja, którą należało także uwzględnić przy ustaleniu wysokości należnego poszkodowanej odszkodowania było mycie podłóg po robotach malarskich. Biegły dla tych prac przyjął powierzchnię 10m², powód tej wartości nie zakwestionował. Zatem Sąd dokonał ustaleń w tym zakresie na podstawie danych wskazanych przez biegłego doliczając do kwoty odszkodowania kwotę **20,70 zł**.

W związku z tym, że powyższe kwoty mieściły się w kwocie wypłaconego poszkodowanej odszkodowania, Sąd zasądził na rzecz powoda obok kwoty 426,86 zł, również powyższe wartości.

Podkreślenia wymaga także to, że zwrot powyższych wartości (sprzątania i przygotowania pomieszczeń) należy się poszkodowanej niezależnie od tego czy prace te wykonała samodzielnie czy zleciła ich wykonanie osobie trzeciej. Natomiast fakt, że poszkodowana osobiście wykonała ten zakres prac, niezbędnych przy przeprowadzeniu remontu powoduje, że przedmiotowych wartości nie należy powiększać o wartość podatku VAT. Obowiązek zapłaty podatku powstaje w związku z dostarczeniem towaru i usługi. W sytuacji gdy poszkodowana nie dokonywała nabycia w tym zakresie, nie zlecała wykonania usługi, nie sposób przyjąć, że zakres jej szkody obejmuje również wartość podatku VAT, którego obowiązek uiszczenia nie powstał.

Natomiast dokonane ustalenia nie dawały podstaw do przyjęcia konieczności wykonania w lokalu poszkodowanej czynności przecierania istniejących tynków, z zeskrobanie farby, bowiem – jak wynikało z zeznań poszkodowanej – stan zalanych ścian i sufitu takich prac przed malowaniem nie wymagał. Potwierdza to również pośrednio kosztorys powoda, w którym takie prace jako konieczne nie zostały ujęte. Dlatego, Sąd dokonując określenia wartości szkody pominął tę wartość wskazaną przez biegłego, z której konieczności przyjęcia zresztą sam biegły podczas opiniowania na rozprawie się wycofał.

Dlatego mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że powód w nin. postępowaniu wykazał, iż należne poszkodowanej odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przez pozwanego stanowi kwota 529,28 zł.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. oraz na mocy § 6 pkt. 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód dochodził zapłaty kwoty 764,40 zł, Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 529,28 zł, zatem powód wygrał postępowanie w 69%. Koszty jakie powód poniósł to kwota 39 zł uiszczona tytułem opłaty od pozwu oraz kwota 180 zł kosztów zastępstwa procesowego, oraz część zaliczki wykorzystanej na wynagrodzenie biegłego do wysokości 720,14 zł, w sumie 939,14 zł. z tego 69% to 648 zł. Dlatego Sąd w pkt. 2 wyroku zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 648 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

1. (...)

2. (...)

3. odpis (...)

– (...)

– (...)

4. (...)

z (...)